

FRANCISZEK TOMCZAK
Szkoła Główna Planowania i Statystyki
Warszawa

UWAGI DOTYCZĄCE METODY ZASTOSOWANEJ W PRACY: „MOTYWY PRODUKCYJNYCH DECYZJI CHŁOPÓW”¹

Nakładem Państwowego Wydawnictwa Ekonomicznego ukazała się praca M. Pohorillego i A. Wośa stanowiąca uprzednio temat konferencji naukowej w SGPiS². Ponieważ w informacji o wymienionej konferencji przedstawiłem dość szczegółowo treść, podstawowe wyniki i walory badań przeprowadzonych przez autorów, w związku z tym pomijam w tym miejscu omawianie ogólnego znaczenia przedstawionej problematyki i treści tych badań. Najogólniej przypomnieć jednak trzeba, że praca zawiera relację o próbie wykorzystania metody ankietowej w badaniach nad decyzjami produkcyjnymi chłopów. Badania przeprowadzone zostały dwukrotnie — w 1959 i w 1961 roku w 38 wsiach rejonu środkowo-zachodniego, środkowo-wschodniego i południowo-wschodniego. Celem badań było wyjaśnienie, czym kierują się chłopcy przy podejmowaniu decyzji produkcyjnych, jak oceniają opłacalność poszczególnych kierunków produkcji rolniczej i jakie są ich reakcje na bodźce ekonomiczne. Obok wyników badań, praca zawiera opis metody badawczej oraz próbę sformułowania wniosków dotyczących przydatności tego rodzaju badań dla praktyki gospodarczej.

Z punktu widzenia sposobu i treści przedstawionych problemów omawiana praca jest wyjątkowo płodna w zagadnienia dyskusyjne. Chciałbym wobec tego zwrócić uwagę jedynie na pewne wybrane zagadnienia i podkreślić momenty, które w moim przekonaniu są najistotniejsze w ocenie przedstawionych wyników i ich naukowej weryfikacji.

Rozpatrzmy na wstępie problem zastosowanej metody zbierania materiału wyjściowego i reprezentatywności próby. Pewne zjawiska natury ekonomicznej i technicznej występujące w gospodarce chłopskiej powiązali autorzy w analizie z poglądami producentów i ich opinią na temat opłacalności poszczególnych kierunków produkcji. Zastrzeżenie budzi metoda przenoszenia zjawisk typu socjologicznego (opinia) na zjawiska typu techniczno-organizacyjnego lub ekonomicznego. Zastosowanie w studium ekonomicznym metody typowej dla badań socjologicznych musi mieć swoje daleko idące uzasadnienie. Niewątpliwie w tym przypadku

¹ M. Pohorille, A. Woś: Motywy produkcyjnych decyzji chłopów. Państwowe Wydawnictwo Ekonomiczne, Warszawa 1962, str. 158.

² Por.: Motywy podejmowania decyzji produkcyjnych w gospodarce chłopskiej. Zagadnienia Ekonomiki Rolnej, nr 6/1962.

uzasadnienie takie znaleźć możemy — nie zmienia to jednak istoty zastrzeżenia. Sprawa polega na tym, że wszelkie poglądy tak ogólnego charakteru mogą być dalekie od jakiegokolwiek precyzji, mogą zależeć od chwilowych nastrojów, przypadków, mogą być tendencyjnie (świadomie, lub nieświadomie) podsunięte lub błędnie zanotowane. Bezpośrednie zaś decyzje produkcyjne mogą być niezależne od poglądów na problem ich opłacalności w sensie negatywnym lub pozytywnym.

Ponieważ przyjęta metoda pracy nie pozwala na weryfikację materiałów przez porównanie, zastosowano w tym celu kryterium logiczności. Niewątpliwie kryterium logiczności jest słuszne i prawidłowe. Jednakże w niektórych sytuacjach jesteśmy skłonni uznawać za zjawiska logiczne pewne stereotypy, które poznaliśmy na podstawie innych zasad lub do których przywykliśmy. W tym przypadku możemy mieć do czynienia np. z logicznymi stereotypami znanymi na podstawie studium produkcji gospodarstw rolnych w zależności od wielkości posiadanej powierzchni lub zasobności w siłę roboczą. Kryterium logiczności może ponadto ograniczać badacza w zakresie materiałów i wniosków, które na pierwszy rzut oka wydać się mogą nielogiczne.

Jako podstawowe kryterium oceny reprezentatywności próby przyjęto stopień zbieżności głównych decyzji gospodarczych, wyrażających się w określonych zmianach ilościowych struktury produkcji, z tendencjami zmian produkcyjnych obserwowanych na podstawie danych masowych. Aczkolwiek jest to nowy, nie często spotykany sposób oceny reprezentatywności próby, nie ma pewności, iż wykluczona została możliwość błędów przypadkowych. Jest to tym bardziej ważne, że analizowane informacje odnoszą się do gospodarstw nieco większych i silniejszych ekonomicznie niż przeciętne w badanych rejonach, w związku z czym główne kierunki ewolucji produkcyjnej tych gospodarstw nie muszą być zbieżne z ewolucją wykazywaną przez wyniki spisu ogółu gospodarstw w badanym rejonie. Ponadto, ze względu na wiarygodność, wartość wyników spisu czerwcowego jako punktu odniesienia do oceny reprezentatywności próby jest względna.

W związku z powyższym specjalnie podkreślić możemy brak oceny reprezentatywności przedstawionych poglądów. Dotyczy to szczególnie odpowiedzi na pytanie, czy poglądy i reakcje produkcyjne notowane na zbieranych kwestionariuszach ankiety są reprezentatywne dla środowiska wiejskiego, w którym dane gospodarstwo się znajduje¹.

Odrębnym zagadnieniem jest sformułowanie niektórych pytań. Nie w każdym przypadku istnieje pewność, że ankieterzy, aczkolwiek — jak wynika z zapewnień autorów — doskonale przygotowani, nie mieli wpływu na odpowiedź, lub że odpowiedź była prawidłowo sformułowana, względnie jednoznacznie zakwalifikowana. Informacje gospodarcze z 3 lub 4 lat (1958—1961 i 1957—1961) nie posiadają, jak stwierdzają autorzy, walorów absolutnej ścisłości, gdyż chłopci dokładnie nie mierzą powierzchni uprawy poszczególnych roślin i nie prowadzą rachunkowości. Tym większe zastrzeżenia może budzić problem zgodności z rzeczywistością odpowiedzi np. na następujące podstawowe pytania: Jakie są główne

¹ Jak duże zróżnicowanie można zanotować w tym względzie świadczą badania D. Gałaja. Por. D. Gałaj: Aktywność społeczno-gospodarcza chłopów. LSW, Warszawa 1961.

źródła dochodów pieniężnych gospodarstwa?; czy w dochodach pieniężnych dominują dochody z gospodarstwa lub z pracy poza gospodarstwem?; jakie kierunki produkcji uważa gospodarz za najbardziej opłacalne itp. Założenie, że rolnik musi sobie na powyższe pytania odpowiedzieć w momentach podejmowania decyzji produkcyjnych i że w sumie decyzje podjęte na tej podstawie są logiczne, nie jest wystarczającym uzasadnieniem prawidłowości odpowiedzi. W niektórych przypadkach prawidłowa odpowiedź wymagałaby również gruntownej analizy ekonomiki danego gospodarstwa¹.

Niemniej istotną jest kwestia produktów, które dobrano do badania. Zasługuje to na podkreślenie dlatego, że w zakresie większości analizowanych produktów istnieje zorganizowany monopol państwa. Jak natomiast kształtują się reakcje producentów w przypadku tych artykułów, co do których występują znaczne momenty żywiowości rynku, nie wiemy. Chodzi np. o nie badaną produkcję warzywniczą, sadowniczą itp. W tych gałęziach elementy ryzyka produkcyjnego przedstawiają się inaczej i mniej korzystnie niż w gałęziach o rynku zorganizowanym. Ryzyko produkcji będzie polegało na ryzyku nie sprzedania towaru, ryzyku nie osiągnięcia cen na poziomie minimum opłacalności i otrzymania spodziewanego dochodu. Znane są przykłady znacznych wahań poziomu produkcji niektórych warzyw, produkcji specjalnej zwierzęcej itp. W związku z nieopłacalnością tej produkcji w przypadku niskich lub wysokich urodzajów lub zmian wielkości produkcji (przy niskich urodzajach ogólny dochód gospodarstwa spada ze względu na zmniejszenie wielkości produkcji towarowej, przy wysokich ze względu na spadek ceny), zmian cen itp. Jak się wydaje, w tych właśnie gałęziach produkcji należałoby się spodziewać najpełniejszych i typowych reakcji na zmianę poziomu opłacalności produkcji.

W związku z powyższym można także podkreślić rolę i znaczenie w produkcji rolniczej czynników przyrodniczych. Autorzy pracy podkreślają, że nie należy przeceniać czynników naturalnych (str. 82). Na pierwszy rzut oka wydaje się to być prawidłowe. Możemy przecież powiedzieć, że przy danych warunkach przyrodniczych, warunki ekonomiczne, wyrażające się przede wszystkim w ruchu cen, decydują o takiej lub innej strukturze produkcji. Istnieje jednakże możliwość sformułowania innej, odwrotnej tezy: w miarę ekonomizacji działania w rolnictwie nie należy niedoceniać czynników przyrodniczych i naturalnych środowiska. W stosunku do okresu międzywojennego nastąpiło w Polsce pewne wyrównanie działania czynników ekonomicznych w stosunku do czynników przyrodniczych. Mamy stałe ceny środków produkcji, istnieje system kontraktacji i system stałych cen skupu produktów rolnych. Jeśli czynniki ekonomiczne wyrównują się, to w związku z tym

¹ Jakie niedokładności mogą zachodzić w odpowiedziach rolników na poszczególne pytania świadczy przeprowadzona przez autorów weryfikacja danych o zużyciu podstawowych pasz na produkcję żywca wieprzowego. Jak się okazuje tylko nieco ponad 37% korespondentów podaje liczby, które można zakwalifikować jako prawidłowe. Z tą samą sytuacją możemy mieć najprawdopodobniej do czynienia przy odpowiedziach na inne pytania. Jeśli tak duża część rolników nie ma dokładnego rozeznania co do podstawowych relacji techniczno-produkcyjnych w gospodarstwie, budzić musi wątpliwość rozeznanie producentów w relacjach ekonomicznych.

produkcja dostosowuje się do warunków przyrodniczych. Najlepsze wykorzystanie czynników przyrodniczych jest w tych warunkach także najlepszym wykorzystaniem czynników ekonomicznych.

Ogólne wyrównanie warunków ekonomicznych produkcji rolnej stanowi przesłankę do powstania tendencji wyrównania intensywności rolnictwa w skali całego kraju. Jeśli tak, to powstają zjawiska nowe, konkurencyjne już nie w zakresie wyboru kierunku produkcji poszczególnych artykułów, ale ogólnej kalkulacji dochodów z gospodarstwa, z pracy w rolnictwie w stosunku do pracy poza rolnictwem. W niektórych rejonach o największych możliwościach zatrudnienia poza rolnictwem zauważyć można zjawisko dezintensyfikacji produkcji. W rejonach tych pierwotną jest decyzja podjęcia pracy poza rolnictwem lub pracy w rolnictwie; decyzja w zakresie wielkości i struktury produkcji jest wtórną, zależną od tego czy rolnik podjął decyzję pracy poza rolnictwem. W warunkach istnienia chłonnego rynku pracy poza rolnictwem gospodarstwo jest w gorszej sytuacji konkurencyjnej i najczęściej rolnik podejmuje pracę poza rolnictwem. Jeśli podejmujący tę pracę nie był w danym gospodarstwie absolutnie zbędny, następuje z natury rzeczy zmniejszenie się zasobów czynnika pracy i ekstensyfikacja produkcji.

Jak wiadomo, produkcją rolną rządzą pewne znane prawa techniczno-organizacyjne — w związku z tym niektóre elementy struktury zasiewów, nakładów itp. są niezależne od poglądów lub chęci poszczególnego właściciela gospodarstwa. Pewne zmiany produkcyjne wynikają ze znanych prawidłowości w ekonomice rolnictwa (kształtowanie się produkcji w zależności od powierzchni gospodarstwa, siły roboczej i kapitału) i za pierwotne uważa należy prawidłowości techniczno-ekonomiczne, wynikające z natury gospodarstwa, z racji wielkości i struktury czynników produkcji znajdujących się w gospodarstwie.

W pewnym miejscu autorzy stwierdzają, że minimalną obsadę pogłowia zwierząt gospodarstwo będzie utrzymywało niezależnie od opłacalności. Wydaje się, że w związku z tym możemy sformułować tezę o progach technicznych w gospodarstwie chłopskim. W gospodarstwach tych poniżej pewnych progów technicznych nie zejdzie się, niezależnie od kształtowania się poglądów na opłacalność danego rodzaju produkcji. Nie zejdzie się poniżej pewnej minimalnej wielkości uprawy zbóż ze względu np. na słomę, nie zejdzie się poniżej pewnej minimalnej ilości ziemniaków ze względu na własne spożycie itp. W związku z tym notowana zmiana podstawowych wskaźników w granicach kilku procent mówi niewiele — nie wiemy bowiem w jakim stopniu zmiana ta dotyczy najistotniejszej produkcji, tj. tej części, która nie jest ponad minimalnym progiem. Struktura ekonomiczna gospodarstwa rolnego jest w zasadzie stabilna i znaczniejsze zmiany produkcyjne są niemożliwe bez naruszenia podstawowych związków organizacyjnych, ukształtowanych na podstawie dotychczasowej struktury gospodarstwa.

W całej pracy uderzające jest duże przekonanie o istotnym charakterze wniosków jakie wynikają ze skromnego w istocie rzeczy „laboratoryjnego” badania, przeprowadzonego dość skromnymi metodami. Odnosi się wrażenie, że wydobyte z przedstawionego materiału wnioski, które zostały zaprezentowane, jest wynikiem finezyjnej analizy, którą trzeba samodzielnie uznać za znaczny dorobek metodyczny. Jednocześnie z tym

odnosimy wrażenie, że zaprezentowane wnioski przy tej metodzie analizy są zbyt optymistyczne. Rzecz polega na tym, że metodą całej analizy jest rozpatrywanie w istocie rzeczy pewnych różnicowych wielkości; przechodzi się natomiast do porządku nad wielkościami podstawowymi. Weźmy przykład następujący: zmiany obszaru zasiewu pszenicy zanotowano w 30% gospodarstw, przy czym zwiększenie obejmuje około 16% gospodarstw, zmniejszenie zaś 14%. Wśród wszystkich gospodarstw zmieniających powierzchnię zasiewów pszenicy 66—67% uzasadniało to potrzebami zmianowania, 8,7% stwierdza nieopłacalność, a 12,5% większą opłacalność pszenicy od innych upraw, pozostałe przyczyny stanowią także 12,5%. Jak widzimy, w tym konkretnym przypadku względy koniunkturalne dotyczą jedynie $\frac{1}{5}$ gospodarstw uprawiających pszenicę. Jednocześnie na ogół pozostawia się na uboczu fakt, że prawie jednakowa liczba rolników odpowiada sprzecznie. Wynikające stąd liczby służące do uzasadnienia ogólniejszych wniosków są w stosunku do całej zbiorowości bardzo małe. Obiekcje jakie się w związku z tym rodzą, odnoszą się więc do ekspozycji i uznania za istotne wielkości marginalnych, różnicowych.

Jednym z dyskusyjnych problemów pracy jest doszukiwanie się w czynniku opłacalności głównego elementu zmian produkcyjnych, bez wystarczającej analizy innych czynników. Odnosi się to w pierwszym rzędzie do wyposażenia gospodarstw w zasoby pracy ludzkiej. W książce nie przedstawiono wystarczająco ścisłej analizy zmian produkcyjnych w związku z wyposażeniem w ten właśnie czynnik. Brak jest np. grupowania materiału faktycznego, obok tradycyjnego kryterium obszarowego, według potencjału pracy w gospodarstwie. Autorzy podnoszą co prawda znaczenie bariery siły roboczej i wyrażają niepokój o perspektywę intensyfikacji rolnictwa wobec faktu zmniejszania potencjału pracy, nie eksponują jednakże w należyтым stopniu stwierdzonego zjawiska, że ponad $\frac{1}{3}$ badanych gospodarstw nie może swobodnie rozwijać pracochłonnych (i opłacalnych) kierunków produkcji ze względu na ograniczone zasoby siły roboczej.

Praktycznie biorąc decyzje zmian produkcyjnych w kierunku wykorzystania ewentualnie stwierdzonego faktu wyższej opłacalności danej produkcji ograniczone są zasobami ziemi, pracy i materiałowych środków produkcji. Jak się wydaje, czynnik ziemi notowany w badaniach przez grupowanie gospodarstw według rozmiarów posiadanej powierzchni, nie jest tu decydujący. Gdyby zgromadzony materiał opracowano według zasobów gospodarstw w pracę lub nasycenia w techniczne środki produkcji uzyskane ciągi korelacyjne mogłyby obrazować inne zjawiska¹. W obecnych warunkach gospodarowania należyte uwzględnienie czynnika pracy zwiększa wartość oceny ewolucji produkcyjnej rolnictwa, charakteryzującej się przede wszystkim wzrastającą intensywnością zastosowania czynnika pracy i nakładów materiałowych. Stwierdzenie i przeświadczenie, że dana produkcja jest opłacalna, że należy ją rozszerzać, nie oznacza jeszcze decyzji materialnej będącej konsekwentnym

¹ Szczegółne znaczenie motywu pracochłonności jako podstawy powziętych decyzji w wyborze uprawianych roślin podnoszą autorzy podobnego opracowania wykonanego w IER. Por. K. Bentelewska, E. Wiśniewski: Zamierzenia produkcyjne chłopów gospodarujących indywidualnie na rok 1962. IER, Warszawa 1962, str. 16.

wynikiem takiego przeświadczenia (opinii). Stąd podstawowe kryterium weryfikacyjne, stwierdzające, że rzeczywiste zmiany produkcyjne występują w ścisłej zależności z opiniami w sprawie ich opłacalności, może być — wobec niewielkiej liczebności gospodarstw — nie wystarczające. Znaczna część decyzji uzasadnionych teoretycznie nie może być z tych względów podjęta lub inne uprzednie decyzje niezgodne z aktualnymi poglądami nie mogą zostać uchylone. Jednocześnie główna liczba zmian produkcyjnych nie wynika z opinii o opłacalności.

Na marginesie powyższego zwrócić uwagę na zbyt jednostronne traktowanie przez autorów kierunków produkcyjnej reakcji rolników w formie zmian powierzchni uprawy poszczególnych roślin lub zmian liczebności zwierząt (reakcje ilościowe). W ten sposób w badaniu nie uwzględnia się drugiej formy reakcji produkcyjnych — intensyfikacji lub ekstensyfikacji produkcji (reakcje jakościowe).

Jak już podkreślałem, szczególną uwagę zwraca teoretyczna analiza dokonana w związku z przeprowadzonym badaniem. W tej części pracy przedstawiono konfrontację uzyskanych wyników z niektórymi poglądami teoretycznymi o gospodarce chłopskiej oraz sformułowano kilka nowych hipotez. Autorzy w szczególności uważają za całkowicie błędny pogląd o niskiej elastyczności produkcji względem cen w całym rolnictwie, a w gospodarce chłopskiej w szczególności. Należy rozróżnić słabą reakcję lub brak reakcji gospodarstw chłopskich na zmiany cen od nieczułości na bodźce rynkowe. Brak reakcji na bodźce rynkowe dowodzi jedynie, że nie ma obiektywnych możliwości przystosowania się do zmiennej koniunktury rynkowej. Zrozumienie mechanizmu reakcji gospodarstw chłopskich na zmiany cen zależy od ustalenia stopnia sensybilności (wpływu zmiany cen danego produktu rolnego na dochód pieniężny gospodarstwa) względem cen poszczególnych produktów rolnych. Zmianom najbardziej sensybilnych — dla danej grupy gospodarstw — kierunków podporządkowane są wszelkie inne zmiany w strukturze produkcji. Dążenie gospodarstw chłopskich do osiągnięcia jak najwyższych dochodów pieniężnych znajduje przy tym swój wyraz w tendencji do rozszerzenia przede wszystkim produkcji tych artykułów, które odgrywają decydującą rolę w maksymalizacji dochodów. Na tej podstawie autorzy formułują tezę, że w obecnej rzeczywistości nie znajduje potwierdzenia pogląd o decydującej roli działalności tradycyjno-zwyczajowej w rolnictwie. „Należy przyjąć, iż w swej masie gospodarstwa chłopskie prawidłowo apercypują impulsy rynkowe i reagują na nie; że cechuje je celowy dobór środków działania oparty na rozumowaniu; że działalność ich ma w przeważającej mierze charakter celowo-racjonalny” (str. 118). Jest to wyjątkowo ważne stwierdzenie dla określenia charakteru gospodarstwa chłopskiego. Generalnie biorąc tezę o celowo-racjonalnym postępowaniu producentów rolnych uznać należy za słuszną. Świadczą o tym zarówno wyniki rachunkowości rolnej, wyniki różnorodnych ankiet, jak i generalny rozwój rolnictwa. W gospodarce chłopskiej wyodrębnić można szereg czynników porządkujących ich ekonomikę i organizację. Jednakże trzeba powiedzieć, że obok istnienia w całej gospodarce chłopskiej celowo-racjonalnych, istnieją również elementy nieracjonalne. Szczegółowe dane o nakładach, kosztach produkcji, wykorzystaniu posiadanych środków produkcji itp. wykazują znaczne

odchylenia od jakichkolwiek racjonalnych norm i zasad. W sumie, jak się wydaje, mamy do czynienia ze zbieżnością, dwoistością istoty ekonomicznej gospodarki chłopskiej. W istocie rzeczy, ten stopień racjonalności, z którym mamy do czynienia w gospodarstwach chłopskich, jest wynikiem przyswojenia sobie długoletnich praktycznych doświadczeń. Producenci rolni uczą się przez tradycję, przyswajają sobie pewną sumę doświadczeń życiowych i w tej sumie doświadczeń mieszczą się też podstawowe zasady ekonomii postępowania. Niemniej, trudno byłoby dzisiaj przyjąć jakąś skończoną formułę ogólną, która charakteryzowałaby gospodarstwo chłopską jedynie w kategoriach racjonalności¹. Ekonomika gospodarstwa chłopskiego jest wypadkową elementów racjonalnych i nieracjonalnych, zaś cała działalność naszego państwa i jego polityki rolnej zamierza ku maksymalnemu ograniczeniu i likwidacji elementów nieracjonalnych.

Reasumując powiedzieć można, iż omawiana praca uzasadnia dwie ważne dla dalszego rozwoju ekonomiki rolniczej potrzeby: po pierwsze — potrzebę tego typu szczegółowych badań empirycznych pozwalających na szybkie opracowanie pewnych istotnych problemów, dalsze doskonalenie aparatu badawczego i będących cennymi przyczynkami do uogólnień i studiów bardziej gruntownych; po drugie — potrzebę dalszej dyskusji nad podniesioną problematyką. Całość wykonanej przez autorów pracy daje metodycznie wyłożony, wewnątrznie logicznie powiązany i zinterpretowany obraz ewolucji pewnych elementów gospodarki chłopskiej. Przedstawione wyniki stanowią opracowanie lub istotne uzupełnienie znanych z innych badań różnorodnych zmian w strukturze ekonomicznej indywidualnej gospodarki chłopskiej. Podniesione problemy dyskusyjne świadczą o znaczeniu i potrzebie tej pracy i prac tego typu.

¹ Z. Kozłowski: Głos w dyskusji na konferencji naukowej SGPiS. Według stenogramu Katedry Ekonomii Politycznej Wydziału Ekonomiki Produkcji SGPiS.